

ks. Bolesław Karcz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

O RELACJACH POLSKO-RUMUŃSKICH SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI

Symposium międzynarodowe *Świat relacji polsko-rumuńskich*, Suczawa, Rumunia, 8–11 września 2011

W dniach 8–11 września 2011 roku w Suczawie odbyło się międzynarodowe sympozjum zorganizowane przez Związek Polaków w Rumunii, Ministerstwo Kultury w Rumunii, Instytut Polski w Bukareszcie oraz Konsulat Polski w Rumunii. Przewodnim hasłem tych corocznych naukowych spotkań jest *Świat relacji polsko-rumuńskich*. Tematyka oparta była na trzech ogólnych zagadnieniach: *W kręgu historii*, *W kręgu kultury*, *W kręgu problematyki mniejszości narodowych*. Na sympozjum zostali zaproszeni m.in. ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie oraz ks. dr Bolesław Karcz, asystent przy tej Katedrze, a zarazem prezes Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy w Polsce.

Dzieje relacji polsko-rumuńskich sięgają czasów przełomu XIV i XV wieku, gdy ziemie tzw. Bukowiny należały do Mołdawii. Relacje te miały charakter przede wszystkim handlowy oraz kulturowo-słowiański. Pierwsi Polacy osiedlili się na tych terenach pod koniec XVIII wieku w miejscowości Kaczyka (rum. Cacica), gdzie znaleziono pokłady soli. Przybyli oni z Bochni i Wieliczki jako doświadczeni już górnicy, pracujący wcześniej w polskich kopalniach soli. Zostali zaproszeni na te ziemie, aby pomóc w rozwijaniu tej dziedziny gospodarki, jak również pełnili rolę edukacyjną, szkoląc miejscową ludność do górnictwa solnego. Kolejną grupą, o wiele liczniejszą od poprzedniej, byli górale czadeccy z pogranicza polsko-słowackiego, którzy założyli kolejne wioski, takie jak Plesza, Pojana Mikuli oraz Nowy Sołonec. Z czasem dołączyli do nich rolnicy z rzeszowskiego osiedla we wsi Bulaj koło Suczawy. Ich koegzystencja układała się bardzo pomyślnie, przy czym trzeba zaznaczyć, że od przybycia do początku XX wieku wchodzili w związki małżeńskie przede wszystkim w obrębie swoich narodowości, nie „mieszając się” z miejscową ludnością. Współcześnie sytuacja nieco się zmieniła.

II wojna światowa sprawiła, że Rumunia stała się szlakiem ucieczki dla wielu emigrantów politycznych, którzy schronili się tam przed Niemcami i Sowietami. Z szacunków wynika, że mogło być ich nawet ponad sto tysięcy, a wielu spośród nich znalazło schronienie w Domu Polskim w Suczawie, m.in. generał Józef Haller. W latach 1947–1948 miała miejsce repatriacja Polaków z Bukowiny – oblicza się, że wyjechało wówczas około 45 tysięcy osób, przede wszystkim na ziemię zachodnie Polski. Obecnie szacuje się, że na terenie całej Rumunii liczba Polaków wynosi około 6 tysięcy. Największe osady znajdują się na północno-wschodniej Bukowinie, przy granicy z Ukrainą.

Polacy w Rumunii zaczęli się organizować w roku 1903 w Suczawie, gdzie założono filię Towarzystwa Bratniej Pomocy oraz Czytelnię Polską. W tym czasie rozpoczęto również budowę Domu Polskiego w Suczawie, która była wspierana przez rodaków ze Lwowa oraz z Krakowa. Dom Polski został ukończony w 1907 roku i stał się centrum polonijnym na Bukowinie. Działalność została przerwana w roku 1950, gdy komuniści rozpoczęli likwidację wszystkich organizacji mniejszości narodowych i zawłaszczyły ich majątki. Dopiero obalenie dyktatury Ceausescu w grudniu 1989 roku dało nadzieję na ponowną reaktywację organizacji polonijnych w Rumunii. Pierwszy Zjazd Polonii Rumuńskiej miał miejsce w 1990 roku w Bukareszcie, gdzie reaktywowano Związek Polaków w Rumunii, ale ze względów historycznych przeniesiono siedzibę Związku do Suczawy – stolicy Bukowiny, gdyż w tych okolicach żyją największe skupiska Polaków.

Związek Polaków w Rumunii zrzesza 16 stowarzyszeń, a 12 z nich rozwija się na terenie Bukowiny. Głównym celem Związku Polaków jest zachowanie swej tożsamości poprzez naukę języka polskiego, podtrzymywanie i przekazywanie tamtejszych tradycji, organizację konferencji naukowych, a także przygotowanie przepięknych bukowińskich dożynek wieńczących co roku międzynarodowe sympozjum. Wartym podkreślenia jest fakt, że w małych zalesionych wioskach dzieci do czasu pójścia do przedszkola lub szkoły rozmawiają tylko w języku polskim, gwarą pochodzącą z regionu czadeckiego, która już dawno została zatarta w pamięci mieszkańców Czadca i okolic.

Polonia na Bukowinie zrzesza się w ramach 4 Domów Polskich: w Suczawie, Kaczycy, Nowym Sołońcu i Paltinoasie, gdzie rozwija się szkolnictwo polskie. Otwarta w Nowym Sołońcu w 1994 roku szkoła nosi imię Henryka Sienkiewicza. Ciekawym faktem jest, że 98 proc. ludności Nowego Sołonce stanowią Polacy. Bardzo ważnym aspektem działalności Związku Polaków w Rumunii jest współpraca z organami ministerialnymi tak w Rumunii, jak i w Polsce. W ramach tej współpracy młodzież podejmuje studia na polskich uczelniach i wsparta jest opieką stypendialną. Ponadto nie można pominąć działalności wydawniczej, którą podejmuje Związek Polaków, tj. rocznika o relacjach polsko-rumuńskich w historii i kulturze, będącego zbiorem wygłoszonych referatów na corocznym sympozjum, miesięcznika „Polonus” – dwujęzycznego pisma Związku Polaków w Rumunii, „Małego Polonusa” – polskojęzycznego kwartalnika dla dzieci i młodzieży oraz pozycji okolicznościowych.

Prasa polskojęzyczna na terenie Rumunii sięga XIX wieku, gdy na Bukowinie wydawano 28 gazet i czasopism, a najstarszą spośród nich była „Gazeta Polska” wydawana w Czerniowcach. Jednak pierwszym czasopismem wydawanym w języku polskim na terenie dzisiejszej Rumunii był „Wiarus”, który wychodził w Bukareszcie od 1894 roku. Celem tego czasopisma było scalenie sił i jedność w ramach polskiej emigracji. W latach międzywojennych wydawanych było około 20 gazet, a za najważniejszy uchodził „Kurier Polski w Rumunii”, który był głosem Związku Stowarzyszeń

Polских. Dzisiaj role te odgrywa miesięcznik związkowy „Polonus”, który ukazał się po raz pierwszy w Bukareszcie w listopadzie 1991 roku, a od 1993 roku wydawany jest w Suczawie. Pismo ze względów interkulturowych wydawane jest w języku polskim i rumuńskim; przedstawia kulturowy wkład Polaków w społeczeństwo Rumunii oraz informuje o wydarzeniach z życia Polonii rumuńskiej.

Życie religijne Polaków skupia się w katolickich kościołach, w których odprawiane są czasami nabożeństwa polskie. Trzeba jednak zaznaczyć, że w miejscowości Pojana Mikuli nabożeństwa odprawiane są tylko w języku polskim, a nowy kościół w Pojanie Mikuli został konsekrowany 21 maja 2011 roku przez kardynała Stanisława Dziwisza. Kościół ten otrzymał wezwanie bł. Jana Pawła II, a ks. kardynał Dziwisz przekazał parafii relikwie krwi błogosławionego Jana Pawła II. W ten sposób świątynia ta stała się jedną z pierwszych na świecie, a pierwszą w Rumunii noszącą to wezwanie. Niewątpliwie wielkie znaczenie w utrzymaniu tożsamości polskiej odegrał Kościół katolicki oraz duchowni, którzy nie bacząc na niebezpieczeństwa i sankcje władz, podtrzymywali Polaków w swej kulturze i wierze katolickiej. Wielu z nich dostało za działalność na rzecz utrwalania polskości wyroki więzienia, a nawet kary śmierci.

Wspomniane na początku sympozjum o charakterze międzynarodowym zgromadziło wśród wykładowców różnych środowisk uniwersyteckich z Polski i Rumunii wielu historyków, etnografów, etnologów, językoznawców, kulturoznawców, socjologów oraz teologów. Ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński podjął temat *Nauka patriotyzmu na obczyźnie w przemówieniach Jana Pawła II w Rumunii*. Podkreślił, czym jest patriotyzm i jak wielkim wyzwaniem na obczyźnie jest podtrzymanie patriotycznej więzi wyrażającej się w kulturze, języku, odpowiednich autorytetach i w religijności, ale zwrócił też uwagę na to, że papież Polak nosił w sobie tę patriotyczną tęsknotę, mając swoje doświadczenie życiowe z młodości oraz żyjąc również na obczyźnie, sprawując funkcję Piotra naszych czasów. Ks. profesor Zwoliński podkreślił niezwykły charakter tej pielgrzymki, która była precedensową, gdyż była odpowiedzią w pierwszym rządzie na zaproszenie Cerkwi prawosławnej w Rumunii. Była to więc pierwsza pielgrzymka o charakterze ekumenicznym.

Ks. dr Bolesław Karcz poruszył temat *Jan Paweł II w Rumunii. O prawach i znaczeniu mniejszości narodowych*. Odniósł się w swym referacie do potrójnego wymiaru pielgrzymki: ekumenicznego, umocnienia katolików w wierze i szacunku do człowieka niezależnie od jego wyznania czy narodowości. Przedstawił również problemy związane z ekumenicznym charakterem pielgrzymki, podczas której niektórzy duchowni Cerkwi prawosławnej nawoływali swych wiernych do bojkotu, zarzucając, że papież przyjeżdża, aby na siłę nawracać na katolicyzm. Ukazał rozwój definicji mniejszości narodowej oraz nakreślił naukę Kościoła o mniejszościach narodowych, prawach narodu i obowiązkach wobec narodu.

W przerwie między wykładami reprezentanci UPJPII zostali zaproszeni przez bpa diecezji Jassy Petru Gherghela na spotkanie, które odbyło się w Seminarium Duchownym w Jassach. Biskup podziękował za przybycie na sympozjum, podkreślając, jak ważną rolę wnosi tak religijność, jak i kultura Polaków w życie diecezji, którą kieruje. Podkreślił również związki z Krakowem oraz Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II, przekazując podziękowania dla władz Uniwersytetu za wszelką życzliwość względem studiujących Bukowińczyków na UPJPII, m.in. księdza doktoranta Stanisława Kucharka, piszącego pracę doktorską pod kierunkiem ks. prof. Zwolińskiego.

Dopełnieniem sympozjalnych rozważań było doświadczenie wspaniałych dożynek bukowińskich w Nowym Słońcu, na które przybyli Polacy z wielu wiosek Bukowiny, a nawet różnych stron Rumunii i świata. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą dziękczynną za plony ziemi, której przewodniczył bp Petru Gherghel, a kazanie wygłosił ks. prof. A. Zwoliński. Po mszy świętej wszyscy uczestnicy wraz z biskupem, konsulem i innymi dostojnikami udali się na boisko szkolne, gdzie na scenie prezentowano różne występy zespołów folkloru polskiego, przedstawiając pieśni i przyśpiewki, które ostały się na terenach rumuńskich, jak również częstowano polskimi przysmakami z kuchni bukowińskiej. Wielogodzinną polonijną radość podtrzymywał również swym koncertem polski zespół Trebunie Tutki z Zakopanego.